



Sygn. akt II CSK 113/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepła (przewodniczący)

SSN Stanisław Dąbrowski

SSN Tadeusz Żyznowski (sprawozdawca)

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa M. S. i E. S.

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej

Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 maja 2007 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 3 października 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Oddalając powództwo Sąd pierwszej instancji przytoczył ustalenia, w całości aprobowane przez Sąd Apelacyjny, z których wynika że dnia 26 września 1999 r. K. S. wraz z kolegą R. S. udał się do pomieszczenia pralni, znajdującej się w bloku, w którym zamieszkiwał, mieszczącym się przy ul. D. 39 w Z., w celu wykąpania się. W mieszkaniu powodów odbywał się w tym czasie remont łazienki, dlatego ich syn postanowił skorzystać z wanny znajdującej się w pralni. Pierwszy wykąpał się K. S., a po nim zaczął się kąpać R. S. Kiedy R. S. kończył kąpiel, poczuł, że robi mu się ciemno przed oczami i stracił przytomność. Kiedy po chwili się ocknął zauważył, że K. S. leży nieprzytomny na ławce. R. S. wyszedł na korytarz i tam ponownie stracił przytomność. Kiedy odzyskał świadomość wrócił do pomieszczenia pralni i po zbadaniu tętna . S zauważył, że ten nie oddycha więc zaczął go reanimować poprzez stosowanie sztucznego oddychania. Po trwającej około 20 minut reanimacji K. S. odzyskał oddech i w tym czasie jego kolega pobiegł po pomoc. K. S. został przewieziony przez pogotowie do szpitala. Zmarł w dniu 13 października 1999 r. w Szpitalu Centrum Zdrowia Matki Polki w Ł., a bezpośrednią przyczyną zgonu były powikłania mózgowie spowodowane zatruciem tlenkiem węgla.

Bezpośrednią przyczyną zbyt dużego stężenia tlenu węgla w pomieszczeniu pralni była niedrożność przewodów kominowych: odprowadzającego spaliny z bojlera i wentylacyjnego wentylacji wywiewnej. Niedrożność wskazanych przewodów spowodowała, że spaliny nie były odprowadzane przewodem kominowym na zewnątrz budynku, lecz wydostawały się do pomieszczenia. W pomieszczeniu przewód wentylacji wywiewnej mającej za zadanie wymianę powietrza w pralni i rozrzedzanie szkodliwych gazów nie był w pełni sprawny. Wprawdzie nie jest to zadanie wentylacji, ale sprawny przewód wentylacji oraz odpowiednia kratka nawiewna mogłyby spowodować rozrzedzenie wydostających się spalin i usunąć je przez wentylację.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. podpisało w dniu 14 maja 1996 r. umowę dotyczącą czyszczenia, kontroli i udrażniania przewodów kominowych w budynkach należących do pozwanego z właścicielem Zakładu Usług Kominiarskich „F” J. J. Zgodnie z tą umową zakład kominiarski J. J. miał

wykonywać czyszczenie, kontrolę udrażniania przewodów dymowych, spalinowych i wentylacyjnych w budynkach wymienionych w załączniku do umowy, stanowiących jej integralną część. W umowie określono, że przewody dymowe mają być czyszczone trzy razy w roku, nie określono natomiast ilości czyszczeń przewodów spalinowych i wentylacyjnych. W umowie znalazło się postanowienie, że zleceniobiorca posiada kwalifikacje zawodowe zgodne z art. 62 ust. 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane i zobowiązuje każdorazowo się do wydania protokołów pokontrolnych stwierdzających sprawność techniczną przewodów dymowych, spalinowych i wentylacyjnych dla każdego z budynków objętych umową.

W styczniu 1999 r. J. J. wraz z pracownikami swojej firmy: J. W. i G. A. dokonali czyszczenia oraz sprawdzenia drożności przewodów kominowych. W pomieszczeniach pralni J. J. dokonywał sprawdzenia drożności przewodów osobiście i uznał on, iż drożność jest wystarczająca. Po przeprowadzonej kontroli J. J. sporządził protokół kontroli i dostarczył go pozwanemu.

W pomieszczeniu pralni w chwili zdarzenia znajdował się regulamin korzystania z pralni z 1980 r., który nie zawierał zakazu korzystania z pomieszczenia pralni w innym celu niż pranie. Po wypadku w pomieszczeniu zawieszono nowy regulamin wskazujący, iż z pralni należy korzystać zgodnie z jej przeznaczeniem.

J. J. został oskarżony między innymi o popełnienie przestępstwa określonego w art. 155 k.k., to jest o nieumyślne spowodowanie śmierci K. S. poprzez niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku czyszczenia, kontroli i udrażniania - przewodów dymowych, spalinowych i wentylacyjnych w budynku, w którym zamieszkiwał zmarły. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 24 lipca 2002 r. został on uniewinniony od dokonania zarzuconych mu czynów.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił aktualną sytuację finansową i majątkową małżonków S., którą określił jako trudną.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenia, które powodowie wywodzą z art. 446 § 1 i § 3 k.c., nie mogą zostać uwzględnione w stosunku do pozostałego w procesie pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa

Gospodarki Mieszkaniowej Spółki z o.o. Zdaniem Sądu I instancji brak było podstaw do uwzględnienia powództwa, gdyż w niniejszej sprawie nie można przypisać temu pozwanemu odpowiedzialności za wystąpienie zdarzenia, którego skutkiem była śmierć K. S.

Strona pozwana powierzyła czyszczenie przewodów kominowych Przedsiębiorstwu Usług Kominarskich „F” stanowiącego własność J. J., które zawodowo zajmowało się wykonywaniem tego typu czynności, nie ponosi zatem odpowiedzialności za nienależyte wykonywanie obowiązków wynikających z łączącej te podmioty umowy (art. 429 k.c.). Sąd Okręgowy uznał, iż kwestia czy niedrożność przewodu spalinowego była następstwem nienależytego wykonywania umowy o dokonywanie czyszczenia, kontroli i udrażniania przewodów spalinowych, dymowych i wentylacyjnych, czy też wynikiem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności nie musiała być przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu rozpoznającego sprawę wobec cofnięcia ze zrzeczeniem się roszczenia pozwu w stosunku do J. J. i istnienie okoliczności zwalniających pozwanego przedsiębiorstwo od odpowiedzialności za właściwe utrzymanie przewodów kominowych w budynkach będących w jego zarządzie.

Sąd I instancji nie znalazł w rozpoznanej sprawie żadnej okoliczności wskazującej na winę w wyborze wykonawcy usług kominarskich, ani też takiej winy nie wykazali powodowie. Także Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powodów, że umowa z dnia 14 maja 1996 r. nakładała na Zakład Usług Kominarskich „F” J. J. obowiązek czyszczenia przewodów spalinowych jedynie raz w roku. Nic takiego nie wynika – zdaniem tego Sądu – z jej treści i nie można takiego wniosku wyprowadzić z całokształtu umowy.

Nawet gdyby takie postanowienie zostało zawarte, to byłoby ono niezgodne z prawem i jako takie, zgodnie z dyspozycją art. 58 k.c. byłoby nieważne. Jako okoliczność niebudzącą wątpliwości wskazał Sąd Okręgowy, że strona pozwana zawierając umowę z zewnętrznym profesjonalistą miała prawo oczekiwać, że dysponuje on, o czym zresztą J. J. zapewniał w treści umowy, odpowiednimi kwalifikacjami i posiada znajomość przepisów regulujących dziedzinę działalności, którą zawodowo zajmuje się. W takiej sytuacji ciężar należytego sprecyzowania

treści umowy obciąża profesjonalnego usługobiorcę i nie może on skutecznie zwolnić się od odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania umowy powołując się na nieprecyzyjne lub wręcz niezgodne z przepisami prawa postanowienia umowy. Nadto wskazał, iż umowa z zakładem kominiarskim podpisana została po przeprowadzeniu negocjacji, a zakład J. J. był w tym czasie monopolistą w zakresie wykonywania usług kominiarskich na terenie Z., dlatego niewątpliwie miał faktyczną możliwość wpływać na treść umowy i doprowadzić do podpisania umowy zarówno zgodnej z jego oczekiwaniami i jednocześnie zgodnej z prawem.

Występujące nieprawidłowości stanu technicznego pralni nie miały wpływu, w ocenie Sądu I instancji, na zaistniałą sytuację tj. wpływ spalin na pomieszczenie pralni. Okoliczność, że gdyby w pomieszczeniu pralni była zainstalowana kratka wywiewna w drzwiach, wentylacja wywiewna działałaby w pełni sprawnie, a przewody wentylacyjne pod dachem były odpowiednio zakończone co mogłoby spowodować rozrzedzenie spalin i wypchnięcie ich kratką wywiewną ponad budynek i tym samym zmniejszyłoby ryzyko śmiertelnego zatrucia nie może być uznana za podstawę rodzącą odpowiedzialność pozwanego przedsiębiorstwa. Jest to – zdaniem Sądu – jedynie hipoteza, której zweryfikowanie w sposób obiektywny nie jest możliwe, a po drugie żadna z tych nieprawidłowości nie została wykazana w protokole okresowej kontroli przewodów kominowych w budynku. Zapisy takie powinny znaleźć się w protokole wraz z poleceniem ich usunięcia, a skoro nie zostały one zamieszczone to pozwane przedsiębiorstwo mogło pozostawać w usprawiedliwionym przeświadczeniu, że wszystko jest w porządku. Jako okoliczność bezsporną wskazał Sąd Okręgowy, że wszystkie pomieszczenia pralni znajdujące się w budynkach pozostających w zarządzie pozwanego przedsiębiorstwa były objęte umową z dnia 14 maja 1996 r., niezależnie od tego, że nie były one formalnie, jako odrębne pozycje, wyodrębnione w załączniku do umowy. Z treści umowy nie wynika bowiem, że kontrola i czyszczenie oraz udrażnianie przewodów kominowych miałyby dotyczyć jedynie lokali mieszkalnych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów stwierdzając, że prawidłowe ustalenia faktyczne dają podstawę do przyjęcia, iż odpowiedzialność powierzającego jest – w świetle art. 429 k.c. – wyłączona

w wypadku przeprowadzenia przez niego dowodu, co do profesjonalizmu wykonawcy. Nie istnieją postawy do przypisania pozwanemu Przedsiębiorstwu winy (art. 415 k.c.).

Skargę kasacyjną opartą na obu podstawach przewidzianych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. wnieśli powodowie M. i E. małż. S, w której zarzucili:

1. Naruszenie prawa materialnego przez

- niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 429 k.c. polegające na przyjęciu, że pozwane Przedsiębiorstwo powierzając Zakładowi Usług Kominiarskich „F.” w Z., zawodowo trudniącemu się wykonywaniem czynności kominiarskich t.j. czyszczeniem przewodów kominowych (spalinowych, dymowych i wentylacyjnych) wyłączyło swoją odpowiedzialność pomimo nieustalenia osoby sprawcy szkody,
- niezastosowanie przepisu art. 415 k.c. w wyniku błędnej wykładni oświadczenia woli stron zawartego w łączącej ich umowie z dnia 14 maja 1996 r. t.j. umowie zawartej pomiędzy pozwanym Przedsiębiorstwie a J. J. Zakład Usług Kominiarskich „F” w Z.,

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a/ art.177 § 1 pkt 4 i art.177 § 2 w zw. z art. 391 § 1 przez odmowę zawieszenia postępowania apelacyjnego pomimo ujawnienia się czynu, którego ustalenie w drodze postępowania karnego mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej,

b/ art. 386 § 4 k.p.c. przez jego niezastosowanie przez sąd apelacyjny mimo, że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy,

c/ art. 387 § 1 i 2, art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie wewnątrznie sprzecznego uzasadnienia wyroku przez Sąd I instancji i zaaprobowanie takiego stanowiska przez Sąd apelacyjny, mimo wyraźnej sprzeczności pomiędzy ustaleniami faktycznymi a rozważeniami ocennymi sądu

meriti.

Wskazując na powyższe skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Pozwane Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej wnosilo o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 429 k.c., stanowiący podstawę oddalenia i skargi kasacyjnej, nie rozstrzyga o samej podstawie powierzenia innej osobie wykonania czynności. Przepis ten w warunkach w jego treści określonych, nakłada odpowiedzialność na powierzającego wykonanie czynności drugiemu, o ile powierzający czynności nie potrafi udowodnić, że nie ponosi żadnej winy w wyborze. Odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności drugiemu jest samodzielna i niezależna od odpowiedzialności sprawcy bezpośredniego. Jest to odpowiedzialność za własne czyny i za własną winę. Istnieje zatem podstawa do przyjęcia, że w świetle art. 429 k.c. pozwane Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej jeśli nawet jest zwolnione od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności to nie jest zwolnione od odpowiedzialności za szkodę, wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem.

Źródłem powierzenia czynności zleceniobiorcy Jerzemu J była umowa nr 1/96 z dnia 14 maja 1996 r. w myśl postanowień której zleceniobiorca przyjął obowiązek czyszczenia, kontroli udrażniania przewodów dymnych, spalinowych i wentylacyjnych w budynkach objętych umową (§ 1). W myśl tej umowy zleceniobiorcę obciążał obowiązek czyszczenia przewodów dymnych. Biegły B. O. (k – 58 i n. akt sprawy [...] Sądu Rejonowego w Z.) z powołaniem się na umowę stwierdził, że czynności te obejmowały czyszczenie przewodów kominowych – przewodów dymnych – 4 x w roku (§ 1 i 7), przewodów spalinowych - 1 x w roku (§ 1), przewodów wentylacyjnych 1 x w roku (§1). Kontrola okresowa przewodów kominowych – 1 x w roku (§ 2). Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku oddalającego powództwo (k - 238) stwierdził, że umowa nakładała na wykonawcę –

zakład kominiarski – obowiązek czyszczenia przewodów kominowych spalinowych raz w roku. Takie unormowanie pozostawało w sprzeczności z § 24 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 listopada 1992 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz. U. Nr 92, poz. 460 ze zm.), gdyż przepisy te nakładają obowiązek oczyszczania wskazanych przewodów co najmniej dwa razy do roku. Ponadto regulamin korzystania z pralni nie zawierał zakazu korzystania z pomieszczenia pralni w innym celu niż pranie (k – 238 i odw.). Jednocześnie Sąd Okręgowy odrzucił zarzuty jakoby umowa z J. J. została zawarta w sposób nieprawidłowy, gdyż nie zawierała precyzyjnych uregulowań, nie określała obowiązków usługobiorcy w sposób precyzyjny. Zarzuty te zdaniem wskazanego Sądu nie mogą przesądzać o odpowiedzialności strony pozwanej a budynek przy ul. D. 39 powinien podlegać corocznemu przeglądowi przewodów spalinowych i wentylacyjnych oraz dwukrotnemu czyszczeniu przewodów spalinowych i jednokrotnemu czyszczeniu przewodów wentylacyjnych. Nie podzielił Sąd Okręgowy twierdzeń strony powodowej jakoby wadliwością omawianej umowy z dnia 14 maja 1996 r. był obowiązek nałożony na J. J. czyszczenia przewodów spalinowych jedynie raz w roku. Zarzut taki nie wynika wprost z treści umowy ani też nie można go wyprowadzić z brzmienia całokształtu treści umowy (k – 240). Powyższe – przytoczone w niezbędnym zakresie – stanowisko Sądu Okręgowego strona powodowa w apelacji określiła jako wewnętrznie sprzeczne i nie pozwalające na prawidłowe rozważenie odpowiedzialności za powstałą szkodę na podstawie art. 415 k.c. Stanowisko Sądu drugiej instancji ograniczające się do stwierdzenia o istnieniu pewnej sprzeczności pomiędzy ustaleniami a rozważeniami dotyczącymi ilości czyszczeń przewodów spalinowych i wentylacyjnych jest – w przytoczonych okolicznościach tej sprawy – niewystarczające do stwierdzenia, że pozwane Przedsiębiorstwo – w realnie istniejących warunkach jego funkcjonowania oraz obowiązującym porządku prawnym wypełniło swoje obowiązki. Nie jest nadmiernym wymaganiem zachowania szczególnej ostrożności i staranności przy zapewnieniu bezpieczeństwa w miejscach i pomieszczeniach odwiedzanych licznie oraz często przez mieszkańców domu wielomieszkaniowego. Nie wymaga uzasadnienia nakaz zachowania bezpieczeństwa, staranności oraz ostrożności i

ochrony prawa innych. Osoba dokonująca wyboru powinna udowodnić, że uczyniła wszystko co w danych warunkach było możliwe dla zapobieżenia ewentualnej szkodzi. Zakres obowiązków wykonawcy wynika z konkretnego stanu faktycznego, wyznacza go akt powierzenia oraz okoliczności wykonywania czynności. Zakres obowiązków wykonującego ma wpływ na zakres odpowiedzialności powierzającego, skoro obowiązki te są następstwami aktu powierzenia a podkreślaną przez Sąd Apelacyjny samodzielność wykonawcy w podjęciu działań czy zaniechań należy odnieść do czynności związanych z wiedzą oraz techniką wykonania poszczególnych czynności, czyli obowiązków o charakterze jakościowym a nie ilościowym określonym w akcie powierzenia.

Z powyższych przyczyn i na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.